



- MAŁY ZNAK KRZYŻA A WIELKA MOC SIĘ ZA NIM KRYJE
- MIŁOSIĘRDZIE W PRAKTYCE



epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 236 • II Niedziela Wielkanocy, Miłosierdzia Bożego • 23 Kwietnia 2017 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA z Ewangelii według św. Jana (20, 19-31) fragment

Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: „Pokój wam!” A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”. Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: „Widzieliśmy Pana!” Ale on rzekł do nich: „Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę”.

CZYTANIA NIEDZIELNE:

Dz 2,42-47;
Ps 118,1.4.13-14.22.24;
1 P 1,3-9;
J 20,19-31



Ks. Marian Rowicki

W co wierzę? To do mnie przychodzi Pan Jezus, pomimo zamkniętych drzwi mojego serca i lęków, które codziennie przeżywam. Przychodzi z pokojem, by obdarowywać. Przynosi Ducha Świętego, by uwolnić od zła i uzdolnić do niesienia miłosierdzia. To On, zwycięzca śmierci, chce dalej przez naszą posługę działać w tym świecie. Jeżeli uwierzę, Jego moc objawi się w mojej słabości, bo Jego miłość zwycięża świat.

Pan mój i Bóg

Nie do końca przekonani byli Apostołowie co do Jezusa Chrystusa i Jego zbawczej misji. Powątpiewanie, sceptycyzm należały do częstych ich zachowań. Natanael-Bartłomiej przyprowadzony do Jezusa przez Filipa, wypowiada zgryźliwą uwagę: „Czyż może być coś dobrego z Nazaretu?” (J 1,46). Szymon Piotr, który przekonuje Jezusa, że Męka, a tym bardziej śmierć, nie mogą na niego przyjść. W podobnym duchu wypowiada się Tomasz w dzisiejszej Ewangelii: „Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę” (J 20,21).

Trudno się dziwić Tomaszowi, który podobnie jak inni uczniowie wiązał z Jezusem wielkie nadzieje. Z Nim złączył całe swe życie i w Nim odnalazł sens tego życia. Po śmierci Jezusa pozostało rozczarowanie i pustka. Tomasz zawiódł się na Jezusie, zawiódł się na przyjacielu i drugi raz nie chciał podjąć ryzyka wiary, nawet wobec świadectwa dziesięciu mężczyzn, których znał od lat, ludzi zahartowanych w pracy i trudzie, realistów jak on. Tomasz oczekiwał racjonalnych dowodów. Jezus pozwolił mu przez osiem dni „mieć rację”. Czekał, by dojrzał do wiary. Potem objawił mu inną rzeczywistość: może zobaczyć Jego ręce i nogi, może włożyć rękę do Jego bo-

ku, może poprzez dotyk przekonać się o rzeczywistości ran Zmartwychwstałego.

Dotknięcie ciała i ran Jezusa jest znakiem osobistej relacji. Wyraża się w nim bliskość, więź, zaufanie. W Tomaszu tonieje krytyczna postawa. Nie polega już na sobie, ale oddaje się całkowicie Jezusowi, swojemu Panu i Bogu. Jego wiara „przechodzi” z rozumu do serca, z etapu racjonalności w etap zaufania.

W naszym życiu są takie momenty, w których nie widzimy, nie czujemy, nie doświadczamy, a jednak wierzymy, że jesteśmy w ręku Boga.

Wiare Tomasza Jezus przeciwstawia tym, którzy nie widzieli, a uwierzyli i nazywa ich błogosławionymi (J 20, 29). To błogosławieństwo dotyczy każdego z nas. W naszym życiu są takie momenty, w których nie widzimy, nie czujemy, nie doświadczamy, a jednak wierzymy, że jesteśmy w rękach Boga. Są to trudne sytuacje, w których nie czujemy uzdrowienia, wyzwolenia, nie znajdujemy pociechy, nie czujemy bliskości Boga. A jednak dzięki łasce Bożej trwamy w wierze i możemy stawić czoło największym przeciwnościom. Św. Piotr pisze w swoim liście:

Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczonego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa. Wy, choć nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie, przeciwieście wierzyć, a ucieścicie się radością niewymowną i pełną chwały wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary - zbawienie dusz (1P 1, 6-9).

Mówimy o rzeczywistości, której nie widzimy, a którą jedynie przeżywamy. Wiara jest zaufaniem i zawierzeniem siebie Komuś, kogo spotkać można tylko w głębi swojego serca. Jednak nie każdy ma odwagę tam zajrzeć i spotkać się z sobą sam na sam, dlatego w osobie Tomasza każdy z nas może odnaleźć swoje wątpliwości i niepewność. Jezus mówi wyraźnie, że błogosławi tym, którzy odważą się na krok w „nieznane”. Błogosławi wszystkim, ale tylko ci, którzy zechcą się z Nim spotkać w swoim sercu, będą z tego błogosławieństwa korzystać. Nie widzę Go ludzkimi oczami, ale mogę dostrzec Go oczami wiary, jeśli tylko będę tego chciała... Czy mogę siebie nazwać błogosławioną, dlatego tak, dlaczego nie?

Grażyna Karwowska

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

Żywa korona Maryi

W związku z tegorocznym jubileuszem 300-lecia Koronacji Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej paulini z Jasnej Góry zachęcają do czynnego włączenia się w inicjatywę Żywa Korona Maryi. Dziś pragniemy ukoronować Maryję już nie złotymi koronami, ale naszym ewangelicznym życiem. Św. Ireneusz mówi: „Chwałą Boga [jest] żyjący człowiek”. Żywa Korona Maryi polega na podjęciu konkretnego zobowiązania duchowego np. spowiedzi po wielu latach, pojednania z kimś po długim konflikcie, postanowienia porzucenia alkoholu, narkotyków, pornografii, odmawiania codziennie 10 różańca, czytania Pisma Świętego czy innej duchowej lektury. To zobowiązanie należy wpisać na odwrocie swojego lub rodzinnego zdjęcia w formie papierowej i przysłać na Jasną Górę.

Przed wizytą papieża

Większość muzułmanów to ludzie bardzo otwarcy, mili i umiarkowani. Jednakże ideologia obecna w podręcznikach szkolnych jest radykalna – tak sytuację islamu w Egipcie tuż przed papieską podróżą opisuje w L'Osservatore Romano egipski jezuita ks. Henri Boulad, wieloletni rektor jezuickiego kolegium w Kairze. Egipskie dzieci, co piątek uczą się w meczetach, że apostatów trzeba karać śmiercią, a kobiet i niewiernych nie należy pozdrawiać. Na szczęście ludzie tego nie praktykują. Jednakże – jak wskazuje ks. Boulad – dziś w islamie władzę mają muzułmanie radykalni. Umiarkowani nie mają głosu. Islam umiarkowany jest herezją.

600-lecie prymasostwa

W dzisiejszą niedzielę 23 kwietnia, w uroczystość św. Wojciecha, rozpoczynają się w Gnieźnie obchody 600-lecia Prymasostwa w Polsce. W rozpoczęciu tego znamienego jubileuszu uczestniczyć będą prymasi z kilku krajów Europy: Prymas Galii, Prymas Hiszpanii, Prymas Germanii, Prymas Czech oraz przedstawiciel Prymasa Anglii. W ciągu sześciuset lat urząd i godność prymasa Polski piastowało 59 hierarchów (łącznie z obecnym abp. Wojciechem Polakiem). Dwudziestu dwóch pochowano w katedrze gnieźnieńskiej. Pierwszym w szeregu prymasów był abp Mikołaj herbu Trąby zwany także skrótnie Mikołajem Trąbą, który godność prymasa Polski otrzymał na obradującym w latach 1414-1418 Soborze w Konstancji.

Nowe sanktuarium w Asyżu

Nowe asyjskie sanktuarium Obnażenia z Szat to „prorocza zapowiedź społeczeństwa bardziej sprawiedliwego i solidarnego”. Przypomina ono Kościołowi obowiązek życia wzorem św. Franciszka, „ogolającą się ze światowości i przywdziewając wartości Ewangelii”. Zwrócił na to uwagę papież w liście do ordynariusza Asyżu. Wyrzucił nadzieję, że asyjskie sanktuarium Obnażenia przyciągnie zwłaszcza ludzi młodych, stając się dla nich miejscem, gdzie pomoże się im w rozeznaniu własnego powołania. Sanktuarium powstało w miejscu, gdzie 800 lat temu młody Franciszek rozebrał się, zwracając swemu ojcu szaty, aby pod opieką biskupa prowadzić ubogie życie oddane Bogu.

Mały znak krzyża a wielka moc się za nim kryje. Błogosławmy sobie nawzajem

Ważną czynnością, jaką może posługiwać każdy kapłan, ale także rodzice co do swoich dzieci, jak i małżonkowie względem siebie nawzajem, jest błogosławieństwo. Nie wszyscy o tym wiedzą i wielu ludziom wydaje się, że tylko kapłan lub osoba zakonna może go udzielać.

Czasem jedyne, co możemy zrobić względem drugiego człowieka, to wykonać na jego czole krzyż i powiedzieć, że błogosławimy go w imię Jezusa Chrystusa. Ten prosty gest może uratować czyjeś życie. I zarówno to doczesne, jak i wieczne. Błogosławieństwo ma większą moc niż przekleństwo, ponieważ idzie za nim Boża moc i wsparcie Najwyższego. Pięknie wyraził to Ojciec Bogdan Kocańda: „Błogosławieństwo jest Bożym darem wyrażanym za pomocą słów i znaku krzyża świętego. Dar ten zawiera życze-

nie duchowego dobra skierowane do konkretnej osoby, aby ta żyła w Bożej łasce, pod Bożą opieką (...) a wszystko to dokonuje się w imię Trójcy Przenajświętszej, bowiem tylko Pan Bóg jest pełen mocy, tylko On jest w stanie dokonać tego, czego życzymy osobie błogosławionej”. Jest to dobra tradycja, kiedy rodzice po wieczornej modlitwie ze swoimi dziećmi, błogosławią im znakiem krzyża na czole. Upadły anioł złorzeczy, a Bóg nam udziela swojej mocy, byśmy wzajemnie sobie błogosławili. Jednak błogosławieństwo kapłańskie niesie w sobie większą moc. Tym bardziej powinniśmy być wdzięczni Bogu, że nasi kapłani często błogosławią znakiem krzyża nasze dzieci wtedy, gdy rodzice, czy dziadkowie przychodzą do Komunii Świętej.

Nie powinniśmy się na tym zatrzymać, ale należy wrócić w naszych domach do pięknej tradycji, błogosławieństwa np. przed snem, przed wyjściem z domu, przed ważnymi spotkaniami, przed kartkówką w szkole. Błogosławcie, raz jeszcze powiem błogosławcie, nie przeklinajcie waszych dzieci.

ks. Paweł Paliga



Ojciec Święty FRANCISZEK do Polaków



Pozdrawiam polskich pielgrzymów.

Bracia i siostry, Apostoł Paweł woła: „Gdzież jest, o śmierci twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój oścień?” (1Kor 15, 55).

W tych dniach paschalnych niesiemy w sercu to wołanie.

Pełni nadziei idźmy do naszych braci.

Z pokojem i radością płynącą z wiary głośmy, że Jezus zmartwychwstał jest nadal tutaj, że nadal żyje wśród nas.

Niech Jego błogosławieństwo stale wam towarzyszy!

AUDIENCJA GENERALNA 19.04.2017 r.

KATOLICKIE WWW

www.ps-po.pl

Portal *Poważne sprawy, poważne odpowiedzi* autorstwa benedyktynów z Opactwa w Tyńcu został stworzony dla wszystkich, których interesuje tradycja i duchowość benedyktyńska, ale nie tylko. Jest to miejsce umożliwiające swobodną wymianę doświadczeń, poglądów i opinii. Na stronie internetowej www.ps-po.pl można wysłuchać ciekawych katechez i wykładów na temat wiary. Wart uwagi jest dział poświęcony Pismu Świętemu.

opracowanie: Wiola Malan

MIŁOSIĘRDZIE W PRAKTYCE

Wpotocznym znaczeniu miłosierdzie oznacza współczucie wyrażające się w konkretnym działaniu, polegające na bezinteresownej pomocy bliźniemu. Samo współczucie nie jest miłosierdziem. Miłosierdzie polega na bezgranicznej dobroci w stosunku do potrzebujących, szczególnie mile widziane w oczach Stwórcy, do potrzebujących nieprzyjaciół naszych lub tych, którzy nas skrzywdzili.

Bóg bogaty w Miłosierdzie postanowił uratować człowieka – czyli każdego z nas, szczególnie tego, który oddalił się od Niego, co gorsza zasłużył na wieczne potępienie. Jak wiemy, Jezus Chrystus jest naszym Sędzią, ale przede wszystkim naszym obrońcą przed Ojcem. Broni nawet swoich prześladowców i katów, którzy sztychili z Niego, gdy konał na Krzyżu, modlił się prosząc o miłosierdzie dla nich: „Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą co czynią”.

Z doświadczenia wiem, że wiele osób w chwili śmierci prosi o miłosierdzie Boga, choć w ciągu swego życia nie mieli miłosierdzia dla bliźnich. Zastanawiam się wówczas, czy Pan Bóg będzie miał problem z podjęciem decyzji, gdyż jest Sędzią sprawiedliwym. Staram się nie osądzać ludzi, gdyż nie znam ich zamysłów ser-

ca, a wiem, że szczerą skrucha choćby w momencie śmierci niweluje surowość sędziego. Wszyscy znamy Miłosierdzie Boże, lecz często w naszym życiu nie odnajdujemy obrazów miłosiernego Samarytanina.

Ks. Robert Skrzypczak mówi, że człowiek sam pozbawia się Miłosierdzia Bożego, gdy sądzi bliźniego, zbierając kwas w swoim sercu, często też szemrze przeciwko wydarzeniom zaistniałym w jego życiu, jakby osądzał Boga, że ten nie potrafi prowadzić jego historii. Ks. Robert dodaje, że Litościwy i Miłosierny Bóg nie jest w stanie wytrzymać klimatu, jaki panuje w naszym wnętrzu, gdy gorszymy się grzechami innych, nie widząc swoich, często stokroć cięższych.



Przebywając z ludźmi żyjącymi samotnie, wiele rozmawiam na temat ich życia, rodziny,

dzieci, wnuków. Słyszę wówczas wielki smutek w ich głosie, że nikt ich nie odwiedza, nie zaprasza na święta, pytam dlaczego tak się stało? Zapada czasem głucha cisza, więc nie drażę tematu, ale też słyszę, że wychowałam gromadkę dzieci, pomogłam w wychowaniu wnuków a teraz kupili mi mieszkanie, bo jestem im niepotrzebna, a jak będę już potrzebować pomocy innej osoby, to załatwię mi dom starców i tam będziesz miała bardzo dobrze, kochana mamusiu. Na koniec milknie taka staruszka i tylko łyzy bardzo wymowne, spływają po jej policzkach. To są momenty, w których nie wiem, co powiedzieć, zarazem jestem wściekła na jej dzieci i wnuki, a tym samym pozbawiam się Miłosierdzia Bożego, jak mówił ks. Skrzypczak, bo kwas w moim sercu zbiera się ogromny, ale nie mogę nad tym zapanować – liczę tylko na Miłosierdzie Boże dla siebie i tych ludzi, mówiąc: Ojcze, miej Miłosierdzie dla mnie i dla nich, bo nie wiedzą, że to samo ich czeka.

Baska Kaczmarek

Pod znakiem lwa

Św. Marek Ewangelista (zm. ok. 67 r.) – patron murarzy

Co oznacza twoje imię?

- Pochodzi od boga wojny Marsa. Ale tak naprawdę nazywam się Jan, a Marek to mój przydomek. Moja matka, Maria, mieszkała w Jerozolimie. Była właścicielką m.in. Wieczernika i Ogrodu Oliwnego.

W Jerozolimie poznałeś Jezusa?

- Tak, chodziliśmy po tych samych ulicach, ale nie należałem do grona dwunastu Apostołów. Później pomagałem świętemu Pawłowi i świętemu Piotrowi w głoszeniu Ewangelii. Piotr mnie namówił do spisania Ewangelii, opowiadał o swoich rozmowach z Jezusem, dzielił wspomnieniami.

Skoro Piotr był twoim przyjacielem, dlaczego nie opuściłeś w Ewangelii tych fragmentów, które świadczą na jego niekorzyść, choćby tego miejsca, w którym Jezus krzyczy do Piotra: „Zejdź mi z oczu, szatanie!”

- Piotr osobiście pilnował, aby to wszystko zostało zapisane. Nie chciał fałszować swojej prawdziwej drogi do Jezusa. Przez pewien czas mieszkaliśmy w Rzymie, stolicy imperium.

Przeżyłem męczeńską śmierć Piotra. Potem odpłynąłem do Aleksandrii w Egipcie, założyłem tam Kościół. Kilka lat później sam zginąłem, wleczony na sznurze za koźmi.

Bardziej kojarzysz się z Wenecją niż z Aleksandrią...

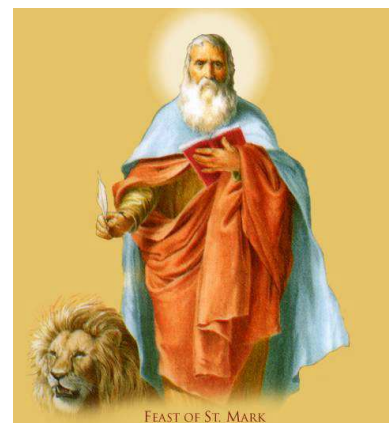
- To prawda. W średniowieczu była ogromna „moda” na posiadanie relikwii, czyli pamiątek po ludziach świętych: kości, ubrań, przedmiotów codziennego użytku. Wenecjanie postarali się o moje szczątki i przewieźli do swojego miasta.

Na obrazach widać cię najczęściej piszącego Ewangelię, z wielkim lwem przy boku. Skąd lew?

- Lew to raczej symbol Chrystusa: „Lew z pokolenia Judy”. Ponieważ moja Ewangelia zaczyna się od nawoływania Jana Chrzciciela na pustyni, gdzie zazwyczaj lwy się spotyka, przypisano mi to zwierzę.

Jesteś patronem murarzy. Znasz się na ceglach?

- Ani trochę! Murarze wybrali mnie na swego patrona, kiedy jeden z nich ocalał w groźnym



wypadku. Spadł z wysokiego rusztowania i nic mu się nie stało. Ponieważ działo się to na budowie kościoła, a kościół miał być pod wezwaniem świętego Marka Ewangelisty, robotnicy uznali to za znak i ogłosili mnie swoim patronem.

To jeszcze ostatnie pytanie: gdybyś musiał jednym zdaniem odpowiedzieć, kim był Jezus Chrystus? Święty Jan najczęściej powtarzał, że Miłością...

- Był On prawdziwym Synem Bożym.

ks. Janusz Stańczuk

> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **23.04** – Niedziela Miłosierdzia Bożego, rozpoczęcie Tygodnia Miłosierdzia, - zbiórka na pomoc poszkodowanym w Syrii.
2. **24.04** – poniedziałek, uroczystość św. Wojciecha BM.
3. **25.04** – wtorek, święto św. Marka Ewangelisty.
4. **29.04** – sobota, święto, św. Katarzyny Sieneńskiej, - Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego.
5. Są wolne miejsca na pielgrzymką do ciekawych miejsc na południu Polski, szczegółowe informacje na tablicy ogłoszeń i u ks. Pawła.

> Z Dzienniczka Siostry Marii Faustyny Kowalskiej

+ Powiedział mi dziś Jezus: - **Pragnę, abys głębiej poznała Moją miłość, jaką pała Moje Serce ku duszom, a zrozumiesz to, kiedy będziesz rozważać Moją Mękę. Wzywaj Mojego miłosierdzia dla grzeszników, pragnę ich zbawienia. Kiedy odmówisz tę modlitwę za jakiego grzesznika z sercem skruszonym i wiarą, dam mu łaskę nawrócenia.**

Modlitewka ta jest następująca: (Dz 186)

- **O Krwi i Wodo, któraś wytrysnęła z Serca Jezusowego, jako źródł Miłosierdzia dla nas – ufam Tobie.** (Dz 187)

> Polska jest piękna!

Parafia Objawienia Pańskiego zaprasza na 3 dniowy wyjazd pielgrzymkowo - turystyczny po Bożym Ciele

16 - 18 czerwca koszt ok. 400 zł

Szlakiem Orlich Gniazd, Ziemi Zagłębia Dąbrowskiego oraz Śląska.

Do zwiedzenia: katedry, sanktuaria, zamki, poniemiecki bunkier, pałace, zabytki techniki, muzea oraz wypoczynek na największym pojezierzu regionu.

Więcej informacji u ks. Pawła Paligi.

> HUMOR

Pewien bardzo oszczędny w słowach arystokrata zatrudnił nowego lokaja. Obejmując obowiązki sługa otrzymał od pana szczegółowe instrukcje:

- Kiedy wołam: „kąpiel!”, potrzebna mi woda, mydło, ręczniki, płaszcz kąpielowy, szlafrok, świeża bielizna, ubranie, herbata i gazeta. Kiedy wołam: „śniadanie!”, mam dostać kawę, mleko, cukier, jajka, szynkę, masło i gazetę, a krzesło trzeba przysunąć do kominka.

Lokaj skinął głową na znak, że zrozumiał. Jeszcze tego samego wieczoru arystokracie robi się niedobrze i woła:

- Lekarza!

W stosunkowo niedługim czasie zdyszany lokaj wraca do swego pana i z dumą w głosie oświadcza:

- Myślę, że będzie pan ze mnie zadowolony, milordzie. W przedsiönku czeka już wybitny internista, chirurg, dentysta, ksiądz, notariusz i adwokat z dwoma świadkami. Na podjeździe stoi karawan, a w grobowcu rodzinnym czterech robotników wybiera ziemię pod trumnę!

> Przeczytaj

Brygida Grysiak, Wybrałam życie

Wybrałam życie to zbiór reportaży. Ich bohaterkami są kobiety - wykształcone i takie, które skończyły tylko podstawówkę, spełnione zawodowo i bezrobotne, szczęśliwe i połamane przez życie. Łączy je jedno: mimo niezliczonych trudności zdecydowały, że urodzą swoje dzieci. Życie nie zawsze jest fair, mówią, ale zawsze jest jakies wyjście.

Materiały zaczerpnięte ze strony wiara.pl
opracowanie: *Wiola Mala*

MSZE SW.

I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci, (wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00

18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa

majowe, czerwcowe, październikowe

po Mszy św. o godz. 18.00

a w niedziele o godz. 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godz. 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

Konto parafii

Bank BPH SA Warszawa

74 1060 0076 0000 4042 8018 7516

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl

(do ściągnięcia wszystkie poprzednie numery EPIFANII razem z Epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

**CENA: dobrowolne ofiary
łożone do koszyka**

